

15 -17 czerwca 2015 - dni mijają coraz szybciej...

Za nami kolejne zmagania obozowiczów z biologiczno-polonistyczno-chemiczną materią. Dzięki prelekcjom i konkursom wiemy więcej o parkach narodowych czy genezie Bałtyku...a świat mrówek, ważek oraz biedronek fascynuje nas coraz bardziej...

We wtorek przeżyliśmy wyjątkowy wieczór szalonych fryzur zakończony huczną dyskoteką (niezapomniany także dla mieszkańców Jarosławca, bo... tak się bawił, tak się bawił...Konar!)

Natomiast środa to czas dla aqua parku i plażowania. Niestety wszelkie znaki na niebie i ziemi mówią o nadchodzącym załamaniu pogody...ale my się nie dajemy i mimo zagrożenia zimnem i nudą, które niosą ze sobą wiatr i wszechobecny piasek...rzucamy się w wir kalamburów i "pipkania" (cokolwiek to znaczy)...

18 czerwca 2015 - załamanie (ale tylko pogody) - deszcz...

{gallery}jaroslawiec2015/7{/gallery}